

Smarownice Promotechu zdobywają wschodnie rynki

Smarownice do szyn z elektronicznym systemem sterowania – to unikatowe urządzenie Promotechu, produkowane na rynek białoruski, rosyjski i kazachski. Nowatorskie rozwiązanie jest efektem współpracy z białoruską spółką Vektor.

Urządzenie ma zastosowanie na kolei, gdzie występuje problem zużywania się szyn oraz rantów kół jezdnych w wyniku tarcia. Dostępne na rynku białoruskim smarownice zachodnich firm są drogie, dlatego firma Vektor – partner Promotechu na tamtym rynku, zwróciła się z prośbą do białostockiej spółki o stworzenie alternatywnego urządzenia. Prace nad wspólnym projektem rozpoczęły się w ostatnim kwartale 2013 roku.

- W efekcie udało się skonstruować urządzenie spełniające oczekiwania klientów, konkurujące jakością i ceną z drogimi rozwiązaniami z Europy Zachodniej i USA – mówi Artur Zawadzki, dyrektor operacyjny Promotechu. - Urządzenie jest stosowane wszędzie tam gdzie jest tzw. droga żelazna i za pośrednictwem naszego dealera trafia na rynek białoruski, a także rosyjski i kazachski.

Rozwiązanie pozwala na zmniejszenie zużycia szyn kolejowych i wagonów, a zastosowanie elektronicznego systemu sterowania umożliwia precyzyjne dawkowanie smaru. Dodatkowym atutem urządzenia jest biodegradowalny smar, dzięki czemu smarownica jest przyjazna dla środowiska. Ze strony Promotechu za realizację projektu odpowiada kierownik produkcji, Wojciech Kuklicz:

- Układ składa się-w dużym uproszczeniu-ze smarownic, czujników przejazdu taboru, pompy, sterownika – opowiada. - Przejeżdżający skład wzbudza czujnik, który rozpoczyna tłoczenie odpowiedniej dawki smaru. Efektem tego jest wytworzenie filmu smarnego w miejscu styku koła z szyną, co wpływa znacząco na obniżenie zużycia wyżej opisanych elementów. Ilość smaru jest dostosowywana do wielkości przejeżdżającego składu.

Rozwiązanie prototypowe Promotech dostarczył dystrybutorowi w kwietniu.

- A po weryfikacji rozwiązania w sierpniu przesłaliśmy pierwszą partię – dodaje Artur Zawadzki. – Kolejna duża partia smarownic trafiła na rynek białoruski w tym miesiącu.

